

## Delegacja rządowa Czechosłowacji przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

16 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa Republiki Czechosłowackiej.

Celem przyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rokowań w sprawie podpisania protokołu o wymianie handlowej między Polską a CSR w roku 1956.

PODPISANIE UMÓW GOSPODARCZYCH MIĘDZY POLSKĄ A JUGOSŁAWIĄ



Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej N. Mincev i wiceprezes Rady Ministrów PRL T. Gede podpisują porozumienie. CAF — fot. Baranowski

## Dzięki pomocy NRD

### W Tarnowie powstaje nowoczesny zakład chemiczny

TARNÓW (PAP)

Obok Zakładów Azotowych im. Dzierżyńskiego w Tarnowie trwa budowa dużej fabryki, która wytwarzać będzie tzw. kaprolaktam. Jest to półprodukt z którego po odpowiedniej przeróbce otrzymuje się przedzę steelonową.

Zakład ten powstaje w oparciu o pomoc Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Autorem dokumentacji technicznej jest zespół pracowników biura, projektowego z Lipska. Na budowę nowej fabryki nadchodzi systematycznie transporty aparatury i urządzeń, które są dziełem załóg zakładów produkcyjnych NRD.

Pierwsze urządzenia i aparaty są już zmontowane. Polscy fachowcy pracujący przy budowie tego obiektu odbyli w NRD konsultacje z kolegami niemieckimi, którzy im udzielili wielu cennych rad i wskazówek.

Uruchomienie fabryki kaprolaktamu w zakładach tarnowskich przyniesie poważne korzyści naszej gospodarce. Dzięki nowej fabryce zwiększy się kilkakrotnie produkcja włókna sztucznego na pończochy. Ponadto zakład ten produkować będzie wiele atrakcyjnych artykułów powszechnego użytku z tworzyw jak obrusy, wyroby galanterijne, kosmetyczne itp.

## N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow udają się do Indii

MOSKWA (PAP)

Moskiewski korespondent PAP donosi:

Rano dnia 17 bm. — jak podaje wydział prasowy radzieckiego MSZ — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow opuścili Moskwę udając się, na zaproszenie premera J. Nehru, z wizytą do Indii.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow odbędą tę podróż samolotem. Trasa przelotu przebiegać będzie ponad najwyższymi górami świata — Himalajami.

## Komunikat końcowy konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie

GENEWA (PAP)

Dnia 16 bm. ogłoszono tu następujący komunikat końcowy konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw:

— Zgodnie z dyrektywą uchwaloną przez czterech szefów rządów po spotkaniu w Genewie w lipcu br., ministrowie spraw zagranicznych Republiki Francuskiej, Wielkiej Brytanii, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanów Zjednoczonych spotkali się w Genewie w dniach 27 października — 16 listopada 1955 roku. Przeprowadzili oni szereg i wyczerpującą dyskusję nad trzema zagadnieniami, których rozpatrzenie zostało im powierzone we wspomnianej dyrektywie, a mianowicie:

1. bezpieczeństwo europejskie i Niemcy,
2. rozbrojenie oraz
3. rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Ministrowie spraw zagranicznych postanowili złożyć odnośnym szefom rządów sprawozdanie z wyników swych obrad i zalecić załatwienie w drodze dyplomatycznej sprawy przysięgłego biegu dyskusji ministrów spraw zagranicznych.

# CITAS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB

Poznań, piątek 18 XI 1955 r.

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Nr 275 (3673)

## W ostatnim dniu konferencji genewskiej

# Ministrowie czterech mocarstw omawiali radzieckie propozycje w sprawie bezpieczeństwa Europy i zjednoczenia Niemiec

SZESNASTE POSIEDZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, USA, ANGЛИI I FRANCJI ROZPOCZĘŁO SIĘ DNIA 16 BM. O GODZ. 11.30 CZASU ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO. PRZEDMIOTEM POSIEDZENIA BYŁO OMÓWIENIE WCZORAJSZEJ PROPOZYCJI DELEGACJI RADZIECKIEJ W SPRAWIE PIERWSZEGO PUNKTU PORZĄDKU DZIENNEGO KONFERENCJI — BEZPIECZEŃSTWO EUROPY A NIEMCY.

GENEWA (PAP)

Obradom przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow. Pierwszy zabrał głos w dyskusji sekretarz stanu USA John Foster Dulles.

Wczoraj — oświadczył on — delegacja radziecka zgłosiła propozycje, aby ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zadokumentowali zbieżność stanowisk wobec szeregu ważnych problemów dotyczących bezpieczeństwa europejskiego. Nie ignoruję faktu, że uświadczili się pewien paralelizm w naszym ujęciu tych problemów, i nie pomniejszam znaczenia tego faktu. Pierwszy zwróciłem uwagę na tę zbieżność stanowisk, kiedy analizowałem wspólne elementy w propozycjach mocarstw zachodnich i w drugiej propozycji Związku Radzieckiego. Muszę jednak zaznaczyć, że uczyniłem to, za-

nim Związek Radziecki w pełni przedstawił swe stanowisko wobec kwestii zjednoczenia Niemiec. Różnica naszych poglądów na problem bezpieczeństwa, a w szczególności na sprawy dotyczące Niemiec, NATO i układu brukselskiego, dowodzi, że istnieją jeszcze między nami poważne rozbieżności co do istotnych zagadnień.

Dulles wyraził obawę, że propozycja radziecka mogłaby wywołać mylne wrażenie, ponieważ nie odzwierciedla ona w dostatecznym stopniu poglądu mocarstw zachodnich, iż nie może być bezpieczeństwa w warunkach podziału Niemiec, jak również poglądu mocarstw zachodnich na znaczenie dla ich własnego bezpieczeństwa i dla bezpieczeństwa innych krajów takich organizacji jak NATO i układ brukselski.

Następnie złożył krótkie oświadczenie A. Pinay. Powiedział on, że zbieżność punktów widzenia na problem bezpieczeństwa europejskiego, o której mówi się w propozycji radzieckiej, jest czysto formalna i pozorna. Tylko wówczas, kiedy dojdziemy do porozumienia w sprawie ogólnego podejścia do celów, które należy osiągnąć, ta zbieżność punktów widzenia nabierze pewnego sensu i umożliwi nam prowadzenie konstruktywnej pracy.

Macmillan ograniczył się do stwierdzenia, iż nie może nie dodać do oświadczeń Dullesa i Pinaya, z którymi rząd angielski całkowicie się zgadza. W. M. Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka nie widzi potrzeby powracania do szczegółów zawartych w dokumencie przedstawionym konferencji do rozpatrzenia.

Pan Dulles powiedział — zaznaczył Mołotow — że w dokumencie tym podkreślono zarówno punkty zbieżne w stanowiskach czterech mocarstw, jak i te ważne problemy, co do których istnieją rozbieżności.

Jest to całkowicie słuszne. Nikt nie neguje, że można u-

## Dzięki konferencji genewskiej jaśniejsze stały się trudności i przeszkody stojące na drodze dalszego złagodzenia napięcia między państwami

### Końcowe oświadczenie Mołotowa w Genewie

Konferencja nasza została zwołana na mocy decyzji szefów rządów czterech mocarstw i rozpatrywała zagadnienia wskazane w dyrektywach uchwalonych na konferencji lipcowej. Miała ona

na celu omówienie pilnych problemów życia międzynarodowego oraz doprowadzenie wspólnym wysiłkiem do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego i umocnie-

nia zaufania między państwami.

Główną sprawą, którą wypadło nam rozpatrzyć, była sprawa bezpieczeństwa europejskiego i w związku z tym kwestia niemiecka. Jest to zrozumiałe. Nie ma w obecnych czasach ważniejszego problemu niż problem utrwalenia pokoju między narodami i odwrócenie niebezpieczeństwa nowej wojny. Dotyczy to w szczególności Europy, gdzie w przeszłości rozpetana została dwukrotnie wojna światowa. Właśnie z tego założenia wychodzili szefowie rządów czterech mocarstw. Jak widać z tekstu ich dyrektyw, w których potraktowano łącznie oba wspomniane zagadnienia, na pierwszym miejscu postawiono jednak sprawę bezpieczeństwa europejskiego.

Naturalnie jest, że dla narodów Europy na pierwszym miejscu stoi problem bezpieczeństwa europejskiego. Kwestia niemiecka zaś jest podporządkowana temu problemowi. Jeśli będzie zapewnione bezpieczeństwo europejskie, tym samym będzie zapewnione również bezpieczeństwo narodowi niemieckiemu i powstaną maksymalnie korzystne warunki dla rozwiązania całego problemu niemieckiego, łącznie ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

W ciągu całej konferencji delegacja radziecka usiłowała przekonać przedstawicieli Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, iż należy przestrzegać dyrektyw szefów rządów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. W tym celu przedstawiliśmy projekt podstawowych zasad ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Wskazaliśmy, że montowanie ugrupowań militarnych w rodzaju bloku północno-atlantycznego i unii zachodnio-europejskiej nic dobrego nie przyniesie. Tego rodzaju akcja zmusza również inne państwa europejskie do tworzenia swoich ugrupowań. Jedynie system bezpieczeństwa zbiorowego obejmujący wszystkie państwa europejskie bez względu na różnice ich ustroju społecznego i państwowego, może odpowiadać interesom pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jeśli niektóre państwa zachodnie nie są jeszcze gotowe do utworzenia organizacji bezpieczeństwa zbiorowego dla całej Europy, można byłoby zacząć od paktu bez-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Przemówienia ministrów mocarstw zachodnich na końcowym posiedzeniu w Genewie

GENEWA (PAP)

Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra Mołotowa końcowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, ZSRR i USA.

Ministrowie uzgodnili tekst komunikatu o konferencji. Następnie szefowie delegacji Dulles, Pinay, Macmillan i Mołotow wygłosili przemówienia końcowe.

### Przemówienie Dullesa

Sekretarz stanu USA Dulles scharakteryzował wyniki, jakie, jego zdaniem, przyniosła konferencja w zakresie każdego z trzech punktów porządku dziennego. Nawiązując do punktu pierwszego — do sprawy bezpieczeństwa europejskiego i problemu niemieckiego — mówca przypomniał propozycje zgłoszone przez delegacje zachodnie i twierdził, że o wartości tych propozycji świadczy fakt, że ZSRR znalazł w nich wiele momentów, z którymi mógł się zgodzić. Wystąpił również na jaw — utrzymywał Dulles — że niebezpieczeństwo nie jest główną przyczyną, dla której ZSRR nie zgadza się na zjednoczenie Niemiec. Jednakże niezbędna przesłanka naszej propozycji w sprawie bezpieczeństwa — zaznaczył Dulles —

było zjednoczenie Niemiec, bez którego, naszym zdaniem, nie może być trwałego pokoju w Europie. Związek Radziecki nie uczynił najmniejszego wysiłku, by temu założyć uczynić. Delegacja radziecka nie chciała dyskutować nad naszą propozycją w sprawie zjednoczenia Niemiec, ani też nie przedstawiła własnej propozycji w sprawie zjednoczenia. Delegacja radziecka powoływała się na rzekome przeszkody — powiedział Dulles — na drodze do zjednoczenia Niemiec, takie jak NATO i unia zachodnio-europejska. Jednakże nie oświadczyła ona ani razu, że zgodzi się na zjednoczenie Niemiec, jeśli nawet te rzekome przeszkody zostaną usunięte.

Mówca twierdził, że delegacja radziecka nie chce dopu-

ścić do wolnych wyborów w Niemiecckiej Republice Demokratycznej i połączyć to z wypadem pod adresem krajów demokracji ludowej. Zda niem Dullesa, stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie „prawie na pewno odbije się na zaufaniu, do którego konferencja lipcowa na najwyższym szczeblu pragnęła się przyczynić“.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego konferencji — do kwestii rozbrojenia — Dulles oświadczył, że dyrektywy szefów rządów powierzył ministrom spraw zagranicznych tylko swego rodzaju „rolę nadzorowania i popierania“ prac podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Niemniej jednak jestem przekonany — powiedział Dulles — że nasze dyskusje na temat rozbrojenia były pożyteczne. Mam nadzieję, że dzięki nim delegacja radziecka uświadomiła sobie szkodliwość zamiarów USA. Wyjaśniliśmy, że gotowi jesteśmy dążyć do redukcji zbrojeń, pragniemy jednak redukcji,

(Dokończenie na str. 3)



# Oświadczenie ministra Mołotowa w Genewie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pieczeństwa dla części Europy, z udziałem obu istniejących państw niemieckich oraz tych krajów europejskich, które już obecnie gotowe są przystąpić do tej organizacji. Dyrektywy szefów państw są wyrażone w wytycznej również w tej sprawie. Przedstawiliśmy też inne propozycje w tym samym celu, jednakże porozumienia nie osiągnięto.

Ze strony przedstawicieli USA, Francji i W. Brytanii wystąpiła na jaw tendencja, która bynajmniej nie odpowiada postanowieniom szefów rządów. Domagano się od nas zgody nie tylko na remilitaryzację Niemiec zachodnich — która jest już w toku po układach paryskich — lecz także na remilitaryzację Niemiec wschodnich oraz na włączenie całych Niemiec do militarnych ugrupowań państw zachodnich. Wszystko to proponowano dokonać w drodze odpowiednich wyborów ogólnoniemieckich według tzw. „planu Edena”. Propozycja taka nie mogła się spotkać z poparciem wszystkich uczestników konferencji.

Rozwiązanie problemu niemieckiego, zjednoczenie Niemiec wiąże się z kwestią, jaką drogą powinien odbywać się rozwój zjednoczonych Niemiec: czy drogą przekształcenia ich w państwo militarnostowojenne, i to włączone do militarnych ugrupowań niektórych państw, czy też mają one rozwijać się jako państwo miłujące pokój i demokratyczne, nie biorące udziału w żadnych blokach militarnych i współpracujące z innymi państwami w dziele utrwalenia pokoju. Kto uchyla się od odpowiedzi na to pytanie, ten hamuje rozwiązanie problemu niemieckiego.

Zmuszeni jesteśmy wyrazić ubolewanie z powodu tego, że nie zdołaliśmy na naszej konferencji osiągnąć właściwego podejścia do problemu niemieckiego. Aczkolwiek o Niemczech przedstawiciele mocarstw zachodnich wiele i chętnie mówili, to jednak nie zgodziliśmy się na wysłuchanie przedstawicieli narodu niemieckiego, odrzucając naszą propozycję w sprawie zaproszenia przedstawicieli Niemiec. Faktu tego nie można usprawiedliwić. Dyskusja nad problemem niemieckim była skazana na niepowodzenie już bodaj z tego powodu, że odbyła się bez udziału Niemców, bez udziału przedstawicieli zarówno Zachodu jak i Wschodu.

Z drugiej strony propozycje trzech mocarstw zachodnich były wyraźnie sprzeczne z obecną sytuacją w Niemczech i z interesami zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nie można obecnie rozwiązać problemu niemieckiego, jeśli się jednocześnie pomija fakt istnienia dwóch państw niemieckich o odmiennych strukturach społecznych. Nie wolno ignorować rzeczywistości. Flakó prób pochłonięcia Niemiec wschodnich przez Niemcy zachodnie jest dla wszystkich jasne. Mimo to jednak propozycje trzech mocarstw zachodnich sprzeczne były z tym, co poczyniono przez Niemcy zachodnie za pośrednictwem „planu Edena”. Tego rodzaju rachuby są całkowicie bezpodstawne.

Jesteśmy za zjednoczeniem Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Nie możemy ustosunkować się pozytywnie do planów remilitaryzacji jakiegokolwiek części Niemiec, a tym bardziej całych Niemiec, ani ich włączenia do ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko ZSRR i innym państwom miłującym pokój.

Przedstawiono nam plan zjednoczenia Niemiec, który pomijał należne zadanie — zadanie zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa. Zgłoszony został projekt propozycji, w myśl którego zjednoczenie Niemiec uzależniono od remilitaryzacji całych Niemiec oraz od przynależności do bloku północnoatlantyckiego nie tylko Niemiec zachodnich, co już nastąpiło, lecz również Niemiec wschodnich, przeciwko czemu zdecydowanie występuje Niemiecka Republika Demokratyczna.

Wszystko to czyniono rzekomo w zgodzie z dyrektywami szefów

rządów, aczkolwiek plany i propozycje tego rodzaju w kwestii niemieckiej są z gruntu sprzeczne zarówno z wymogami bezpieczeństwa europejskiego jak i z interesami narodu niemieckiego. Tymczasem w dyrektywach szefów rządów stwierdza się, że rozwiązanie kwestii niemieckiej i zjednoczenie Niemiec powinno nastąpić „zgodnie z interesami narodu niemieckiego oraz z wymogami bezpieczeństwa europejskiego”.

Do czego doprowadziła dyskusja nad zagadnieniem bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec?

Dyskusja wykazała, że zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego jest dla wszystkich państw Europy sprawą nader doniosłą i że bez rozwiązania tej sprawy nie można także rozwiązać kwestii niemieckiej. Wykazała ona zarazem, że można zapewnić bezpieczeństwo europejskie również przy istnieniu dwóch państw niemieckich. Konieczne jest jednak w tym celu odrzucenie planów remilitaryzacji Niemiec — bądź układów paryskich, bądź też nowych, daleko idących zamierzeń, które obejmują nie tylko Niemcy zachodnie, lecz i wschodnie.

Dyskusja wykazała również, że rozwiązanie kwestii niemieckiej powinno stać się przede wszystkim sprawą samych Niemców i że bez udziału Niemców rozpatrzenie kwestii niemieckiej w ogóle nie może być owocne.

Wszystko to dowodzi, że propozycja Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia Rady Ogólnoniemieckiej, zawarta w orędziu rządu NRD do naszej konferencji jest aktualna i całkowicie słuszna. Utworzenie rady ogólnoniemieckiej złożonej z przedstawicieli parlamentów obu państw niemieckich nie naruszy interesów żadnego z istniejących obecnie państw niemieckich, ani też nie powinno naruszać stosunków społecznych istniejących w Niemieckiej Republice Demokratycznej lub w Niemieckiej Republice Federalnej.

Trzeba, aby przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej przystąpili wreszcie do wspólnego omówienia wszystkich problemów nurtujących naród niemiecki; trzeba, aby rozpoczęły się zbliżenia i współpraca między NRD i NRF. Bez tego nie można przygotować zjednoczenia Niemiec. Nie powinniśmy

przedstawiać sprawy w ten sposób, jakoby Amerykanie, Francuzi, Anglicy czy Rosjanie byli bardziej zainteresowani w rozwiązaniu kwestii niemieckiej niż sami Niemcy. Tylko wówczas sprawa rozwiązania kwestii niemieckiej może się naprzód, kiedy sami Niemcy zajmą się tym problemem, zaś Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja i W. Brytania będą im pomagały. Wówczas stworzone zostaną warunki zjednoczenia Niemiec i jednolite Niemcy odrzucą się jako państwo rzeczywiste pokojowe i demokratyczne.

Omówienie problemu bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec nie doprowadziło nas jeszcze do uzgodnionych wniosków. Żyjemy jednak nadzieję, że dyskusja ta przyniesie korzyść, że rozwiązanie tych problemów nie będzie się prze wlekać, że osiągniemy uzgodnione wnioski i decyzje.

Konferencja poświęciła wiele uwagi problemowi rozbrojenia. Problem ten dotyczy najżywniejszych interesów wszystkich narodów.

Być może, że narody całego świata niczego tak bardzo nie pragną, jak położenia kresu wyścigowi zbrojeń. Nie można także negować, że od takich państw, jak Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, W. Brytania i Francja oczekuje się realnych kroków zmierzających do zapobieżenia wojnie atomowej. Nie wysłuchać głosu narodów znaczy to zaświeć zaufanie miłujących pokój ludzi całego świata.

W dyrektywach szefów rządów w sprawie rozbrojenia dano wyraz dążeniom do usunięcia groźby wojny i do zmniejszenia ciężaru zbrojeń. Zgodnie z tym ministrom spraw zagranicznych polecono zbadać wyniki pracy komisji rozbrojeniowej. Wziąć pod uwagę poglądy i propozycje wysunięte na konferencji szefów rządów i omówić kwestie, czy nie można podjąć dalszej pożytecznej inicjatywy w dziedzinie rozbrojenia. Nie możemy jednak pochwalić się osiągniętymi wynikami.

Wystarczy zapoznać się z propozycją, jaka wniesiona została w tej sprawie w imieniu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W propozycji tej nie ma ani słowa o zaprzestaniu wyścigu zbrojeń. Nie mówi się nic o redukcji zbrojeń. Przemiłowała ona w

ogóle konieczność zakazu bro ni atomowej, chociaż Organizacja Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się za tym już w 1946 roku.

Ostatnio rząd USA, a potem rządy Wielkiej Brytanii i Francji, weszły na drogę rewizji swych dawniej zajętych stanowisk wobec kwestii redukcji zbrojeń i zakazu bro ni atomowej. Odmawiają one rozważenia posunięć w kierunku rozbrojenia. Co więcej, mocarstwa zachodnie zajęły na konferencji stanowisko wręcz sprzeczne z dyrektywami szefów rządów. Wbrew tym jasnym dyrektywom usiłowano tutaj przedstawić sprawę tak, jak gdyby niemożliwe było w chwili obecnej urzeczywistnienie ogólnego programu rozbrojenia oraz proponowano ograniczyć się do ustanowienia kontroli i inspekcji bez podjęcia żadnych kroków w kierunku zredukowania zbrojeń. Takie podejście do sprawy rozbrojenia nie może dać pozytywnych wyników.

Stanowisko Związku Radzieckiego jest jasne i konsekwentne. Wychodzimy z założenia, że głównym zadaniem w dziedzinie rozbrojenia jest realizacja praktycznych posunięć w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń, uwolnienia narodów od groźby wojny atomowej. Cel ten można osiągnąć jedynie w drodze ścisłego wykonywania jednomyślnie powziętych poprzednio przez ONZ uchwał o konieczności zawarcia konwencji międzynarodowej, która przewidywałaby poważną redukcję wszystkich zbrojeń i zakaz bro ni atomowej z ustanowieniem kontroli międzynarodowej.

Wszystko to znalazło wyraz w propozycjach rządu radzieckiego z 10 maja br. Nie jest rzeczą przypadkową, że propozycje te coraz bardziej popierane są we wszystkich krajach.

Związek Radziecki wychodzi z założenia, że także w obecnej sytuacji istnieje możliwość osiągnięcia poważnych sukcesów w dziedzinie rozbrojenia, w tym również w kwestii usunięcia niebezpieczeństwa nagłego ataku atomowego. W dzisiejszych warunkach, tj. zanim będzie zawarta powszechna konwencja przewidująca całkowity zakaz bro ni atomowej, ogromne znaczenie miało by moralno-polityczne potępienie nie stosowania bro ni atomowej i wodorowej. Gdyby takie moralno-polityczne potępienie zostało uchwalone przez Organizację Narodów Zjednoczonych z inicjatywy reprezentowanych tu czterech państw, niesposób byłoby się z tym nie liczyć.

Celowi temu odpowiada także nasze propozycje, aby

Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania i Francja oświadczyły, że nie użyją pierwsze bro ni atomowej i wodorowej. Ogromne jest znaczenie takiego aktu dla umocnienia zaufania między państwami, dla wywabienia narodów od strachu przed atakiem atomowym.

Proponowaliśmy również, by nasza konferencja oświadczyła jednomyślnie, że cztery mocarstwa w stosunkach wzajemnych będą się powstrzymywały od użycia siły zbrojnej i będą rozwiązywały rozbieżności jakie między nimi zachodzą lub mogą się wyłonić, tylko w drodze pokojowej.

Niestety trzy mocarstwa zachodnie nie przyjęły żadnej z tych propozycji, wskutek czego jesteśmy zmuszeni zakończyć konferencję bez praktycznych rezultatów w tej doniosłej sprawie.

Okoliczność ta jednak nie może mieć wpływu na naszą stanowczą wolę obrony sprawy rozbrojenia również w przyszłości. Związek Radziecki będzie nadal dążył z całą wytrwałością i konsekwencją do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do usunięcia niebezpieczeństwa wojny atomowej.

Muszę nawiązać również do trzeciego punktu porządku dziennego — do sprawy rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Delegacja radziecka przedstawiła propozycje zmierzające do zniesienia barier między Wschodem a Zachodem, które hamują rozwój handlu i stosunków gospodarczych, stanowiących realną bazę umacniania wszelkich innych kontaktów między narodami. Delegacja radziecka zgłosiła również szereg propozycji w sprawie rozwoju kontaktów w dziedzinie kultury, nauki, prasy, radia, sztuki, sportu, turystyki itd.

Jednakże delegacja radziecka nie uzyskała poparcia ze strony delegacji USA, Anglii i Francji, których propozycje odbiegły od owego ducha współpracy, jaki charakteryzował dyskusję nad zagadnieniem kontaktów na lipcowej konferencji szefów rządów w Genewie.

Delegacja radziecka uważa, że istniała dobra podstawa do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie gdyby wszyscy uczestnicy konferencji kierowali się dyrektywami szefów rządów i przestrzegali zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Zgodnie z tym właśnie zgłaszała swe propozycje delegacja radziecka.

Sądziłmy, że we wszystkich wspomnianych dziedzinach można było doprowadzić do

zbliżenia poglądów między czterema delegacjami. Należałoby oczywiście dać temu wyraz w uzgodnionej uchwale, kontynuując prace nad innymi, nie uzgodnionymi zagadnieniami spośród których wiele może byłoby omówić w toku dwustronnych rozmów między krajami zainteresowanymi.

Niemniej jednak delegacje trzech mocarstw zachodnich w dalszym ciągu nalegały na przyjęcie takich propozycji, które w całej rozciągłości należą do kompetencji odnosnych państw, będąc ich sprawą wewnętrzną, i które, rzecz jasna, nie mogły być przedmiotem dyskusji na tej konferencji.

Uważamy nadal, że przedyskutowanie sprawy kontaktów na obecnej konferencji może w przyszłości do opracowania uzgodnionych uchwał. Rząd radziecki nie oczekując na takie uchwały będzie praktycznie rozwijał kontakty z tymi krajami, które do tego dążą. Spodziewamy się pozytywnych wyników pod tym względem, zgodnie ze wspólnymi celami rozszerzenia stosunków międzynarodowych.

Przywiązujemy dużą wagę do rezultatów genewskiej konferencji szefów rządów, która była odbiciem powszechnego dążenia narodów do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Po konferencji tej Związek Radziecki poczynił już szereg nowych kroków zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami, zgodnie z duchem Genewy. Związek Radziecki również w przyszłości będzie kontynuował tę politykę wraz z tymi, którym drogie są interesy pokoju i współpracy między narodowej.

Obecna konferencja ministrów spraw zagranicznych zakończyła się bez podjęcia jakiegokolwiek istotnych uchwał. Wykazała ona, że każdy krok naprzód na drodze do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego połączony jest z znacznymi trudnościami, z przewidywaniami przeszkód i nastrojów, które nierzadko powodują, że sprawa zamiast po sunąć się naprzód — cofa się. Również dziś mogliśmy niekiedy zaobserwować pewne rzeczy nie tchnące bynajmniej do chem Genewy. Ale kto postępuje w ten sposób, ten może dojść do sytuacji zbliżonej do izolacji, a nie do poprawy swej pozycji wśród narodów świata. Równocześnie konferencja przyczyniła się do skupienia uwagi szerokiej kół opinii publicznej na najżywniejszych problemach naszych czasów. Fakt ten nie może nie mieć pożytywnych skutków.

Obecnie jaśniejsze się stały nie tylko przeszłości, lecz i szeregi możliwości pomyślnego rozwiązania takich problemów jak zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenie, rozwiązanie kwestii niemieckiej, rozszerzenie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Wschodem a Zachodem i in. Jesteśmy przekonani, że obecna konferencja przyniesie pożytek sprawie rozwoju współpracy międzynarodowej i dalszego zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

**Z Paryża donoszą:**

**Rada Republiki ponownie odrzuciła rządowy projekt ordynacji wyborczej**

**PARYŻ (PAP)**

Jak donosi agencja AFP, Rada Republiki, po całodziennych debatach, odrzuciła we wtorek 231 głosami przeciwko 50, rządowy projekt ordynacji wyborczej. Jak wiadomo, projekt ten zaprobował w sobotę po raz drugi Francuskie Zgromadzenie Narodowe. Projekt ten przewidywał, że wybory odbyły by się w grudniu br. na podstawie ordynacji wyborczej z 1951 r., w której skreślono postanowienie o koalicjach wyborczych.

Agencja podaje, że francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpocznie w środę po raz trzeci debatę nad ordynacją wyborczą.

Grzegorz Jaszuński

## PO KONFERENCJI

(Dalekopisem z Genewy)

Komunikat końcowy z konferencji genewskiej nie pozostawia żadnych wątpliwości, że konferencja nie spełniła pokładanych w niej nadziei i nie wykonała dyktów wielkiej czwórki. Dlaczego tak się stało? Kto jest za to odpowiedzialny? Może relacja z ostatniego dnia konferencji da w pewnej mierze odpowiedź na te pytania.

zresztą przez jego kolegów z Anglii i Francji. Nie mają one nic wspólnego z tematem obrad konferencji genewskiej i przeznaczone są wyłącznie na wewnętrzny użytek amerykański.

Jeśli zaś idzie o merytoryczną argumentację Dullesa, to sprzeczność się ona znów niemal wyłącznie do sprawy zjednoczenia Niemiec. Pod tym względem wywody jego zupełnie nie liczą się z opiniami, ogłoszonymi w ostatnich dniach przez najpoważniejszych publicystów amerykańskich, jak np. Lippmana czy Harscha.

Obaj wymienieni komentatorzy przyznali, że zjednoczenie Niemiec jest w chwili obecnej niemożliwe i że wobec tego szukać należy nowych dróg prowadzących do bezpieczeństwa Europy. Wobec takich poglądów głoszonych nawet w Ameryce, stwierdzić należy, że obywatelstwo Dullesa przy postulatcie zjednoczenia Niemiec było właściwie równoznaczne ze storpedowaniem jakiegokolwiek postępu w pierwszym i najbardziej istotnym punkcie porządku dziennego konferencji — w sprawie bezpieczeństwa Europy i problemu Niemiec.

Po pół godzinie otrzymaliśmy tekst wystąpienia angielskiego ministra Macmillana. Wystąpienie to, zredagowane w tonacji umiarkowanej, różni się korzystnie od „kawalerskiej” mowy Dullesa. Jednakże także Macmillan zapewnia,

że bez zjednoczenia Niemiec nie ma bezpieczeństwa w Europie. Macmillan z naciskiem reklamuje „gwarancje” zachodnie, zaofiarowane Związkowi Radzieckiemu. Gwarancje te, jak wiadomo, miałyby zacząć obowiązywać po wstąpieniu zjednoczonych Niemiec do pak tu atlantyckiego.

Niemal jednocześnie z tekstem mowy Macmillana nadszedł do Domu Prasy „Manchester Guardian” ze środy. W artykule wstępnym tego — poważanego z pewnością przez Macmillana — dziennika przeczytaliśmy, że zachodnie propozycje w sprawie bezpieczeństwa miały charakter „farsowy”. Ze były one nie do przyjęcia przez ZSRR i że były „nieszczerze i w złym guście”.

O godz. 18.50 otrzymaliśmy kilkunastowieczny tekst komunikatu końcowego. Jednocześnie zaczęły się ostatnie konferencje prasowe. Dowiedzieliśmy się na nich, jaka była treść wystąpienia ministrów Pinaya i Mołotowa, który przewodniczył na ostatnim posiedzeniu i przemawiał jako ostatni.

Min. Pinay przyłączył się bez żadnych zastrzeżeń do wywodów Dullesa i Macmillana. Również on upomina się przede wszystkim o zjednoczenie Niemiec i o przekazanie nacjonalistom zachodnio-niemieckim NRD.

Jeden z francuskich dziennikarzy zwrócił uwagę na to, że ostatnie pozakonferencyjne spotkanie Pi-

naya w Genewie było z delegacją mieszkańców Alzacji i Lotaryngii. Nie wiemy oczywiście, jaka była treść tego spotkania, ale domyślić się można, że mowa tam była m. in. o militarystyce niemieckiej i o zadaniach niemieckich odwodów. Spotkanie to odbyło się o godz. 12.45, ale w przemówieniu francuskiego ministra, wygłoszonym po kilku godzinach, nie znaleźliśmy żadnych śladów troski o to, by militarystyka niemiecka znów nie zagroziła Francji.

Gdy zaś min. Pinay tak energicznie upomina się o wolne wybory w Niemczech, warto przypomnieć, że w tym samym czasie jego koledzy robią w Paryżu wszystko, by przez odpowiednie kombinacje wyborcze z góry zniekształcić i sfalszować wynik wyborów we Francji.

Przekonywającej i jasnej argumentacji min. Mołotowa nie będzie tu powtarzał; czytelnicy znajdą jego przemówienie w innym miejscu.

Gdy korespondencja ta dotrze do czytelników, ministrowie spraw zagranicznych już będą w drodze do swych stolic. Panowie Dulles, Macmillan i Pinay przekonają się tam, że łatwiej im było odrzucić w Genewie wnioski i postulaty min. Mołotowa, niż przekształcić te same postulaty, wysuwane przez narody ich krajów. Przekonają się oni, że walka o odprężenie międzynarodowe trwa i trwać będzie ze wzmożoną siłą.

Walki tej nie może zahamować postawa mocarstw zachodnich na obecnej konferencji. Mogły one uniemożliwić powzięcie konkretnych uchwał przez ministrów spraw zagranicznych, ale nie mogą zagłuszyć głosu narodów, pragnących pokoju i bezpieczeństwa.



# Końcowe przemówienia Dullesa, Pinaya i Macmillana

(Ciąg dalszy ze str. 1)

która może być sprawdzona i kontrolowana. Temu celowi miała służyć propozycja prezydenta Eisenhowera w sprawie zdjęć lotniczych i wymiany informacji.

Związek Radziecki — kontynuował Dulles — zapomniał, by złożyć uroczyste zobowiązanie, iż nie będzie się prowadził wojny atomowej. „Wskazaliśmy, że reprezentowane tutaj cztery mocarstwa oraz większość narodów świata i tak już zobowiązały się, iż nie będą prowadziły żadnej wojny zabronionej przez Kartę NZ. Światowa opinia publiczna całym swym autorytetem i całą siłą potępienia moralnego powinna być skierowana przeciwko wszelkiej wojnie, a nie zaś wyłącznie przeciwko wojnom prowadzonym przy pomocy jakiegos szczególnego rodzaju broni. Dlatego też, jeśli chodzi o broń atomową lub inną, naczelną zadanie polega na tym, by znaleźć sposoby nadzoru i kontroli. Same zobowiązania nie wystarczą. Wyrażając nadzieję, że po wymianie poglądów, dokonanej na konferencji na temat rozbrojenia podkomisja rozbrojeniowa ONZ będzie mogła skutecznie konfrontować swe obrady, Dulles podkreślił, że „porozumienie szefów mocarstw, by sprawą rozbrojenia zajmowała się podkomisja, nie uległa zmianie”.

Jeśli chodzi o trzeci punkt porządku dziennego — o sprawę kontaktów między Wschodem a Zachodem, Dulles zarzucił Związkowi Radzieckiemu, iż jest on zainteresowany raczej w kontaktach, które „pomogą mu uzyskać cenne informacje technologiczne, lub artykuły strategiczne, aniżeli towary handlu pokojowego, o których wspomina dyrektywa”. „Dzięki obradom ekspertów — dodał Dulles — po raz pierwszy pewne nowe koncepcje stały się przedmiotem praktycz-

nej dyskusji”. Dulles podkreślił następnie, że w swych decyzjach na temat rozwijania kontaktów między Wschodem a Zachodem „rządy będą musiały brać pod uwagę jeden element — pragnienie narodów do wzajemnego poznania”.

Przypominając, że porozumienie w sprawie kontaktów nie zostało osiągnięte, Dulles dodał: „Sądzę jednak, że wysiłki nie pójdą na marne. Jestem przekonany, że każdy z naszych rządów będzie postępował w poszczególnych konkretnych sprawach kierując się względami, czy usunięcie takich czy innych barier odpowiada interesom narodowym. Od czasu lipcowej konferencji szefów rządów pewne przeszkody utrudniające rozwój stosunków między nami zostały usunięte. Proces, który się obecnie rozpoczął, niewątpliwie będzie rozwijał się nadal powoli i nierównomiernie, ale sądzimy, że nie da się go powstrzymać”.

— „Konferencje międzynarodowe — kontynuował Dulles — rzadko dają wyniki odpowiadające nadziejom narodów. Nie powinniśmy się uskarżać na to, że nadzieje te były wielkie, albowiem istnienie tych nadziei dodaje nam otuchy w naszej pracy. Z doświadczenia wielu konferencji międzynarodowych, w których uczestniczyłem, wiem, że nie należy się łatwo zniechęcać. Konferencja ta ma swe zasługi. Mówiliśmy z sobą szczerze. Dyskusje nasze toczyły się w tonie poważnym i bez zgryźliwości. Nasze rozmowy nie były całkowicie bezcelowe”.

W zakończeniu Dulles powiedział:

„Po powrocie do Stanów Zjednoczonych złożę prezydentowi Eisenhowerowi sprawozdanie. Interesował się on bezpośrednio przebiegiem naszej konferencji i oceni jej wyniki na tle swych obszernej wiedzy, swej nienawiści do wojny i swej wierności dla sprawy trwałego pokoju”.

kraje europejskie uczestniczyć będą w czysto prawnym systemie, nie dającym im w praktyce żadnych konkretnych gwarancji. Powinno ono opierać się na systemie ograniczenia i wzajemnej kontroli, który, przyjęty swobodnie przez wszystkich, doprowadziłby do atmosfery zaufania. O ile w Europie wschodniej istnieć będzie blok państw ściśle zespolonych z sobą, to — Europa zachodnia widzieć będzie nie dający się niczym zastąpić fundament swego bezpieczeństwa w swojej własnej organizacji obronnej.

Organizacje regionalne zapewniające obronę Europy za chodniej — mówił dalej Pinay — nie tylko nie naruszają Kartę NZ, lecz stanowią zastosowanie jednego z zasadniczych jej postanowień. Mówiliśmy już i powtarzamy, że organizacje te nie zagrażają bezpieczeństwu Europy wschodniej, lecz przeciwnie, przyczyniają się do zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego. Rząd francuski nie zrezygnował z żadnych wysiłków, by w ramach — narzuconego nam podziału Europy połączenie Niemiec — Republiki Federalnej z Zachodem następowało w warunkach zapewniających bezpieczeństwo nie tylko Francji i nie tylko wszystkich krajów zachodnich, lecz i innych państw. Nasze propozycje w tej sprawie są logiczne i realistyczne, ponieważ w każdym etapie procesu zjednoczenia Niemiec przewiduje się jednoznaczne wcielenie w życie konkretnego etapu zapewnienia bezpieczeństwa Europy. Gdyby przyjęto te propozycje nikt z nas nie musiałby dokonywać skoku w nieznane — ani Związek Radziecki, ani żaden inny kraj.

Z niepokojem zadaje sobie pytanie — powiedział dalej Pinay — czy delegacja radziecka uświadomiła sobie niebezpieczne następstwa płynące z punktu widzenia bezpieczeństwa z jej własnych propozycji w tej sprawie. Jestem przekonany, że jeśli rząd ZSRR uważnie przestudiuje obecne na sze propozycje, to uzna, że wskutek odroczenia na czas nieokreślony sprawy uregulowania kwestii niemieckiej — wytworzy się w centrum Europy źródło ustawicznych tarć. Tego rodzaju polityka doprowadziłaby do wzmocnienia militarystyki i nacjonalizmu niemieckiego, na co rząd francuski nie może się zgodzić. Wszystkie cztery rządy powinny temu przeszkodzić.

Tymi samymi względami kierowaliśmy się — kontynuował Pinay — w dyskusji nad kwestią rozbrojenia. Pragniemy jak najszybciej wcielić w czyn program rozbrojenia, który by sprzyjał pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Pragniemy — i premier Faure akcentował to na konferencji szefów rządów — przeznaczyć zasoby zwolnione wskutek rozbrojenia na podniesienie stopy życiowej nie tylko naszych narodów, lecz również i innych narodów świata, m. in. narodów słabo rozwiniętych. Należy uznać, że podstawowym warunkiem rozbrojenia jest ustanowienie

międzynarodowego systemu kontroli, który mógłby stać się dla każdego kraju gwarancją, że inne kraje będą wykonywały lojalnie swe zobowiązania. Powinniśmy również stwierdzić, że Związek Radziecki nie jest obecnie skłonny do przyjęcia takiej kontroli, podczas gdy my ze swej strony gotowi jesteśmy podporządkować się jej już teraz. Mieliliśmy nadzieję, że zdołamy uczynić tu pierwszy krok naprzód na drodze rozbrojenia. Proponowaliśmy Związkowi Radzieckiemu, by spróbować porozumieć się co do konkretnych kroków, które można byłoby natychmiast podjąć dla wytworzenia atmosfery odprężenia, do której dążymy. Oto na czym polegał sens propozycji przedstawionej przez trzech ministrów zachodnich naszemu koledze radzieckiemu w dniu 10 listopada. Przedstawiciel Związku Radzieckiego nie przyjął tego projektu. Nadal uważamy, że droga, którą obraliśmy, była słuszną. W dalszym ciągu ma-

my nadzieję, że i w przyszłości można będzie iść tą drogą. Dokonanie pierwszego kroku zależy od Związku Radzieckiego.

Negatywne stanowisko Związku Radzieckiego rozczarowało nas. Mimo to jesteśmy zdecydowani zrobić nadal wszystko, co jest w naszej mocy, aby ułatwić nasze zakupy w Związku Radzieckim i sprzedaż mu naszych towarów oraz przyczynić się w ten sposób do ogólnego zwiększenia handlu między Wschodem a Zachodem.

Konferencja lipcowa — oświadczył w zakończeniu Pinay — spowodowała, że wznowione zostały między nami kontakty, które zbyt długo były zerwane. Aby kontakty te mogły znaleźć odbicie w konstruktywnych uchwałach, trzeba stworzyć ducha wzajemnego zrozumienia, którego domagają się nasze narody. Po konferencji każdy z nas będzie musiał spełnić to zadanie.

## Oświadczenie H. Macmillana

Od czasu zakończenia konferencji genewskiej szefów rządów minęło przeszło 4 miesiące. Dlaczego konferencja ta zrodziła nadzieję w całym świecie? Nie dlatego, że dyskusja była wyjątkowo ciekawa; nie dlatego, że dyrektywy, w których polecono nam rozpatrzenie pewnych zagadnień, nych rozbieżności między prośbą czynnym nowym; nie dlatego, że osiągnięto jakieś sensacyjne porozumienie. Cały świat zdumiony był z powodu samego faktu zwołania konferencji przywódców dwóch wrogich grup, na które podzielony był świat. Ludzie ci zdawali sobie sprawę ze swej odpowiedzialności; spotkali się oni, rozmawiali, żartowali między sobą jak zwykli śmiertelnicy. Duch Genewy powstał ze zwykłych kontaktów między ludźmi. Oznaczało to gotowość do dyskusji, do prowadzenia rokowań. Oznaczało to powrót do pewnej giętkości, bez której kontakty między ludźmi stają się niemożliwe. Oznaczało to ustępstwo w skali międzynarodowej. Oznaczało to zapoznanie się z punktem widzenia innych. Właśnie dlatego lipcowa konferencja genewska została przez wszystkich powitana z wdzięcznością i entuzjazmem.

Na obecnej naszej konferencji — kontynuował Macmillan — zamiast uczynić krok naprzód, znajdujemy się w najgorszym wypadku na dawnym miejscu, a być może zrobiliśmy krok wstecz. Nie bardzo mnie martwi to, że nie mogliśmy dojść do porozumienia co do większości spraw, których rozpatrzenie nam powierzono. Martwi mnie fakt, że delegacja radziecka nie bardzo jest zaniepokojona z powodu naszego nieporozumienia.

Nawiązując do dyskusji w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego Macmillan powiedział:

W pewnym stopniu uzgodniliśmy nasze stanowiska na temat tego od czego należy za-

cząć dyskusję: od kwestii bezpieczeństwa, czy też od sprawy zjednoczenia Niemiec. O mówiliśmy oba zagadnienia — problem bezpieczeństwa i sprawę zjednoczenia Niemiec. W tej kwestii osiągnęliśmy nawet pewne sukcesy. Nie chcę twierdzić, że nie było poważnych rozbieżności między prośbą i rzeczywistością. Myślimy o inspekcji i kontroli, o ograniczeniu zbrojeń itd. Delegacja radziecka domagała się rozwiązania NATO. Jednakże w drugim dokumencie delegacji radziecka gotowa była odroczyć sprawę NATO. Punkt szósty propozycji radzieckiej z 15 bm. uznaje w gruncie rzeczy zasadę, iż każde państwo ma prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej. NATO jest właśnie tego rodzaju organizacją samoobrony zbiorowej.

W świetle powyższego uważam i uważałem, że w kwestii bezpieczeństwa moglibyśmy osiągnąć większe sukcesy, gdybyśmy mogli równocześnie osiągnąć sukces w sprawie niemieckiej.

Problem jednak polega na tym — zaznaczył Macmillan — że różni się gruntownie w podejściu do sprawy zjednoczenia Niemiec. Powtarzając następnie twierdzenie, że „ZSRR nie chce dopuścić” do wolnych wyborów w Niemczech, Macmillan twierdził, że „kontakt i porozumienie, które jak się zdawało, nastąpiły przed czterema miesiącami, są — przynajmniej w obecnej chwili poważnie nadwątlone. Winę za to, że na konferencji nie osiągnięto również porozumienia w sprawie rozwinięcia kontaktów między Wschodem a Zachodem Macmillan zrzuci na ZSRR, oświadczaając: musimy dojść do wniosku, że rząd ra-

dziecki nie pragnie, by wymiana idei i osób odbywała się bez przeszkód.

Nawiązując do kwestii rozbrojenia Macmillan podkreślił, że dokonana na konferencji wymiana poglądów w tej sprawie była pożyteczna, jednakże byłoby mylnie sądzić, iż porozumienie jest bliskie. „Zgodni jesteśmy co do celu — powiedział Macmillan — lecz nie co do najlepszych sposobów w jego osiągnięciu. By osiągnąć ten cel potrzebne są dwie rzeczy: zaufanie i kontrola”.

Wszyscy musieliśmy stwierdzić — powiedział dalej Macmillan — że w chwili obecnej nie znamy żadnej metody, która zapewniłaby wyeliminowanie broni jądrowej lub kontrolę materiałów jądrowych. Mam nadzieję, że dalsze studia nad tą kwestią przyniosą z czasem pozytywne wyniki. Na razie zaś zastanówmy się nad tym wszyscy, czy nie moglibyśmy zrobić początku przez podjęcie kroków w ograniczonym zakresie w dziedzinie rozbrojenia. Utorowałoby to drogę do zawarcia w przyszłości rzeczywistej wszechstronnej konwencji rozbrojeniowej.

W zakończeniu Macmillan oświadczył, że rozpatrywanie każdego z trzech punktów, jakie omawiano na konferencji genewskiej, wymaga nowego ducha. Duch genewski — powiedział Macmillan — płonie dziś słabym płomieniem, ale płonie i nie zgaśnie całkowicie. Trzeba szczerzych wysiłków, by znów zajął pełnym blaskiem.

Następnie złożył oświadczenie radziecki minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow. (Oświadczenie W. M. Mołotowa podajemy osobno).

Przed zamknięciem konferencji W. M. Mołotow jako przewodniczący i jako przedstawiciel ZSRR podziękował Dullesowi, Pinayowi i Macmillanowi oraz ich współpracownikom za uwagę, jaką poświęcili dyskusji nad zagadnieniami, które figurowały na porządku dziennym. Zapropnował on także, by w imieniu wszystkich uczestników konferencji podziękować za gościnność rządowi szwajcarskiemu, genewskim władzom miejskim i kantonalnym, dyrekcji europejskiego oddziału ONZ i współpracownikom połączonego sekretariatu.

Dulles, Pinay i Macmillan przyłączyli się do tych słów W. M. Mołotowa.

Wreszcie minister W. M. Mołotow zamknął ostatnie posiedzenie obecnej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie.

O wynikach obrad konferencji ogłoszony został wspólny komunikat (tekst komunikatu podajemy na str. 1).

## Oświadczenie A. Pinaya

W lipcu roku bieżącego — oświadczył Pinay — szefowie czterech rządów w tej samej sali dali wyraz woli pokoju i stwierdzili, że zdecydowali się dążyć do rozwiązania drogą rokowań wszystkich problemów istniejących między Wschodem a Zachodem. Ta zdecydowana wola nie ulega zmianie. Ona to była natchnieniem dla delegacji francuskiej w czasie naszych obrad i nadal będzie dla nas natchnieniem.

Aby bezpieczeństwo było prawdziwe i trwałe — kontynuował on — zaproponowaliśmy oparcie go na zjednoczeniu Niemiec i na wzajemnych gwarancjach materialnych i wojskowych. Co się tyczy rozbrojenia, uważamy, że nie może ono także być prawdziwe i trwałe, jeśli nie zostanie zapewniona skuteczna kontrola. Wreszcie kontakty między Wschodem a Zachodem mogą być stałe tylko w wypadku, jeśli doprowadzą do usunięcia przeszkód na drodze do wzajemnego zrozumienia między ludźmi i do swobodnej wymia-

ny idei. Właśnie w tym duchu delegacje zachodnie wspólnie, — a w niektórych wypadkach sama delegacja francuska — przedstawiły szereg propozycji.

Po wymienieniu tych propozycji Pinay przeszedł do wyników obrad.

Propozycja delegacji radzieckiej w sprawie bezpieczeństwa — powiedział on — nie opiera się na realizmie, którym kierowaliśmy się, ponieważ koncentruje się ona wokół dwóch głównych tez, a mianowicie: rozwiązanie paktu północno — atlantyckiego i usankcjonowanie podziału Niemiec. Jednakże oba te żądania mają charakter polityczny i nie dotyczą zorganizowania bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo polega według nas na tym, że każdy daje realne gwarancje, że w Europie nie będzie agresji, a jeśli na nieszczerze agresja taka zostanie dokonana, to napotka natychmiast kolektywny opór.

Bezpieczeństwo nie może polegać po prostu na tym, że

## Pracownicy poszukiwani

Majstra betoniarzy do zakładu prefabrykacji elementów betonowych w Kowanowie k. Obornik Wlkp. poszukuje Wydzielony Zakład Produkcji Pomocniczej WZBP w Wrześni, ul. Przemysłowa 15. K3485

Głównego księgowego zaangażują zaraz Kościan skie Zakłady Przem. Terenowego Kościan, Dworcowa 1. K3492

Głównego księgowego zaangażują zaraz Wolsztynskie Zakłady Przemysłowe Terenowego Wolsztyn, Armii Czerwonej 9. Mieszkanie 3-pokojowe zapewnione w Rakoniewicach. K3494

## Nieruchomości

Parcelę 1000—1500 m<sup>2</sup>, możliwie oploowaną, z doprowadzoną wodą, kupię wprost od właściciela. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 20005g.

Willek lub domek z ogrodem, za gotówkę, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19844g.

Część domu (wolne mieszkanie) sprzedam. Ziętkiewicz, Leszno, Jagiellońska 4. 20074p

Parcelę, domki, wille, kamienie kupno sprzedam, zależna solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 18394g

Objekt nadający się na każdą hodowlę przy lesie, jeziorze, z zabudowaniem gospodarczym, korzystnie i szybko sprzedam, cena 70.000 zł. A. dąmski, Chodzież, Rataje 1. 19409g

## Kupno

Kupię traktor „Deutz” 28 lub 30 KM. Gulczyński, Mnichów, pow. Gniezno. 929p

Samochód DKW F8, kupię. Poznań, tel. 506-85. 19818g

Suszarkę do włosów (wirówkę) oraz aparat elektryczny do trwałej ondulacji, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19862g.

## Sprzedaż

Luksusowo wykonane spacerówki drewniane, gładkie, wykończą Bakowsky, Wiołarska nad Wartą (Rataje), 19527g

Samochód „Fiat Simca 500”, stan dobry, zamienię na większy lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19891g.

Miociemnie szerokokłonna z wytrąsaczem, żniwalarkę „Derping” sprzedam. Chojnacki, Paproc 149 pow. Nowy Tomys. 20071p

Ples „Boks” obronny, półroczny, piękny, sprzedam. Kofo Kónarskiego 5 tel. 32. 20073p

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, cieszkie, ceratowe spacerówki na łożyskach, meble, gąsienice, łalkowe poleciają: Bracia Chojnacki, Poznań, Wroclawska 25. 19894g

Rower męski używany, sprzedam. Poznań, Ogrodowa 19, m. 2. 19833g

Fortepian (skrzydło) Bechstein, w dobrym stanie, okazanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19836g.

Platformę na kołach szesnastkach, sprzedam. Poznań-Rataje, ul. Wiołarska 58 m. 2. 19842g

Maszynę szewską do szycia (ciarkę) sprzedam. Poznań, Kolejowa 37, m. 3. 19854g

Radio wysokiej klasy, 11-lampowe, 2 głośniki, adapter i lampy zapasowe, na prąd zmienny, sprzedam. Poznań Czerw. Armii 48, m. 33. Łopato. 19855g

Stół dębowy, mocny, sprzedam. Poznań, Polna 25, m. 23. 19857g

Kurtkę baranią, blam na małą figurę kołnierzy z niebieskiego lisa, futerko z królika na 4-letnie dziecko sprzedam. Poznań Mostowa 24, m. 7. 19859g

Rower: 2 damskie i męski, sprzedam. Poznań, Dzierżewskiego 263, m. 2. 19862g

## Lokale

Trzy pokoje z kuchnią, komfortowe w Toruniu, zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19605g.

Zamienię trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, śródmieście Ostrołęki k. Olsztyna na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Michałowicz, Poznań, Sołk 28, m. 2. 19756g

Wydzierżawie gabinet techniczny — dentystyczny w mieście powiatowym. Nowak, Chodzież, 7 listopada 12. 20072p

Dwa pokoje samodzielne, śródmieście, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19826g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, w okolicy Winogrod, zamienię na duży pokój z łyżniacem kuchni, najchętniej Jędrzej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19849g.

Student V roku med. poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19983g.

Zamienię samodzielne trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, śródmieście Ostrołęki k. Olsztyna na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Michałowicz, Poznań, Sołk 28, m. 2. 19756g

Wydzierżawie gabinet techniczny — dentystyczny w mieście powiatowym. Nowak, Chodzież, 7 listopada 12. 20072p

Dwa pokoje samodzielne, śródmieście, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19826g.

## Praca

Pomoc domowa potrzebna spieszenie. Referencje konieczne. Poznań, Kochanowskiego 9, m. 6. 20001g

Zamienię samodzielne trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, śródmieście Ostrołęki k. Olsztyna na pokój z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Michałowicz, Poznań, Sołk 28, m. 2. 19756g

Pomoc domowa (gospośka) do 3 osób, potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 8, m. 7. 19900g

Rencistka poszukuje posady z noclegiem do dziecka, w pracującym małżeństwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19841g.

## Lekarskie

Dentysta Stepka, Poznań-Główna, ul. Główna 31, przyjmuje codziennie przed południem i po południu. Specjalność: protezy, mostki, stomatologia według najnowszej techniki. Ceny przystępne dla świata pracy. 19719g

## Kazimierz Knaflewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

0 bolesnej stracie zawiadamiamy żonę, dzieci i rodzinę. Poznań — Antoninek. 20070g

## Praca

Pomoc domowa z gotowaniem na dobrych warunkach potrzebna do rodziny. Oferty z podaniem poprzednich zajęć kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19780g.

Pomoc domowa (gospośka) do 3 osób, potrzebna. Poznań, Chelmońskiego 8, m. 7. 19900g

Rencistka poszukuje posady z noclegiem do dziecka, w pracującym małżeństwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 19841g.

## Zguby

Znaleziono obrączkę ślubną w okolicy Dzierżyńskiego. Odebrać: Poznań, Pamiątkowa 21, m. 8, od godz. 19—21. 19865g

## Różne

Samodzielny wykonuje z powiększonego surowca w ciągu 14 dni. Poznań Wrocławska 11. 19667g

## Dnia 16 listopada 1955 r. zmarł nagle na stanowisku pracy nasz długoletni pracownik

Kazimierz Knaflewski

przeżywszy lat 48.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

RADA NADZORZA I CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI RADA ZAKŁADOWA, ZARZĄD, WSPÓŁPRACOWNICY POM, SPÓŁDZ. RZEM. MECHANIKÓW W POZNANIU K3518

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godz. 14 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, ofiarę i szanowanego kolegę, którego namię pozostanie długo żywa w sercach kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbędzie się w sobotę,



## Turek otrzyma Dom Dziecka

Na początku przyszłego roku otwarty będzie pierwszy w powiecie — Państwowy Dom Dziecka w Turku. Dawny pałac, mieszczący się w dużym parku, został całkowicie przebudowany i urządzony nowoczesnie. Roboty są już na ukończeniu. Dom jest otynkowany, a do końca grudnia br. wykończony będzie w stanie surowym. (an)

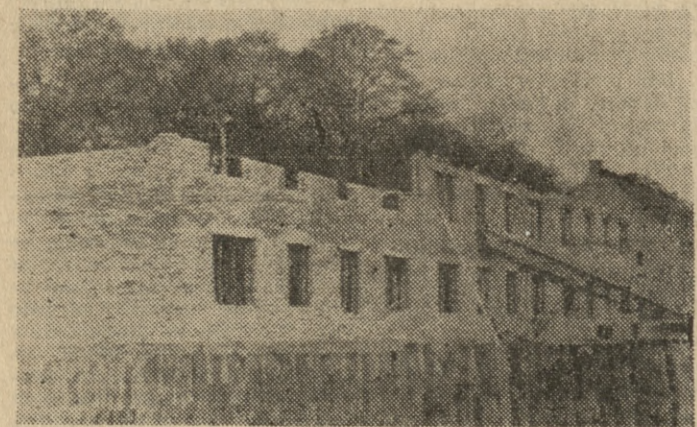
## Przedzimowe remonty

W Wagrowcu przebrukowa no ostatnio ulice: Gnieźnieńską, Armii Czerwonej, Skoczką i Kolejową. Na niektórych z nich położono też nowe chodniki. Na miejscu starych spróchniałych drzew na ulicy Kolejowej zostały zasadzone uszlachetnione akacje. Wszystko to zrobiły władze miejskie, a przecież choć w części mogły w tym dopomóc mieszkańcy miasta w czynnie społecznym o czym niestety zapomnieli komitety blokowe. (Kdw)

## W Puszczy Białowieskiej

W rezerwacie Białowieskiego Parku Narodowego urodziło się w tym roku ogółem 6 żubrów — Poranek, Powaga, Polat, Polas, Postusz i Pokusa. Uchwałą Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubrów po stanowiono, że noworodki żubry otrzymują imiona zaczynające się na taką samą literę jak nazwa kraju, w którym się urodziły.

Mimo tego dość poważnego tegorocznego przychówku wiele jeszcze lat upłynie zanim te rzadkie i piękne zwierzęta rozmnożą się do takiej ilości, w jakiej występowały przed pierwszą wojną światową. W Puszczy Białowieskiej żyło przed 1914 rokiem przeszło 700 wspa niałych okazów. (pap)



Fot. (2) K. Przychodźki

## JESLI chcesz wygrać motocykl...

Oddział Wojewódzki PKO zorganizował konkurs systematycznego oszczędzania, z nagrodami. Warunki konkursu są bardzo proste i brać w

## Krotoszyn w walce z chuligaństwem

Także i Krotoszyn wypo wiedział ostrą walkę chuligaństwem. Na ostatniej sesji rady narodowej między innymi postanowiono w miejscach publicznych wystawiać w gablotkach zdjęcia chuliganów i pijaków, a w kinie przed seansami wyświetlać ich sylwetki. Zdecydowano również ograniczyć sprzedaż wódki oraz powołać specjalny komitet do walki z chuligaństwem.

Cel uchwały jest słuszny. Obecnie chodzi tylko o natychmiastowe przystąpienie do realizacji wszystkich tych postanowień. (fk)

## Echa naszych artykułów

Już w I kwartale 1956 roku restauracja dworcowa w Ostrowie otrzymała nowe wyposażenie, m. in. stoliki pokryte płytami szklanymi. (611)

Lekarz, z winy którego nie odbyło się szczerzenie dzieci w Rąbczynie, pow. Wągrowiec, otrzymał upomnienie służbowe. (A-566)

# Miasto porcelany i fajansu



Staromiejskie uliczki: Górna, Słusarska, Garncarska — są przecież dobrze znane każdemu mieszkańcowi miasta. Tytuł ich przechodzi ulicą Kościuski i jakoś żadnego nie dziwi odmiennosc fasady dziesięciu domków, rozsiadłych rzędem po obu stronach ulicy.

Zwrócone najwęższą ścianą do ulicy (w myśl obowiązujących dawniej przepisów), dotrwały do dziś jako resztki dzielnicy tkaczy chodzieskich z XVII w. (patrz zdjęcie górne). Sukiennictwo bowiem było wtedy głównym zajęciem chodzieszan. Rozwinęło się jeszcze bardziej po zniszczeniu Leszna w 1656 roku, skąd napłynęli do Chodziesza tamtejsi tkacze.

Ojcowie miasta — corocznie radzą nad tym, skądby wziąć pieniędzy na renowację odrapanych żaloznie domków. Jednak to przeraża ich możliwości. Kilka lat temu złożyli wniosek do wojewódzkiego konserwatora. Obiecano domki odnowić i na tym koniec. Cóż znaczy wobec kilku wieków te „marne” parę lat?

Tam, gdzie dziś wznoszą się mury chodzieskiej fabryki fa-

jansu, stał ongiś warowny zamek. Starzy ludzie umieli określić przyszłością dokładnie jego miejsce. Jeszcze w XIV w. Chodzież była osadą. Podobnie jak okoliczne miejscowości: Oleśnica, Strzelce, Margonin — była prastarym siedliskiem słowiańskiego szczepu Grzymaliów. Słowiańska jest także jej nazwa, która wywodzi się od słowiańskiego imienia Chodziebor.

Pierwsza wzmianka historyczna o Chodzieży datuje się z roku 1409. Właśnie na prośbę Trojana, król Władysław Jagiełło wydał w Nowym Korczyniu (w Kieleckiem) przywilej z pamiętną datą 3 marca 1434 roku, nadający Chodzieży prawa miejskie. Tę właśnie datę moż

## Październik minął...

Do końca października miał być ukończony kapitalny remont budynku szkolnego w Śpicimierzu (powiat Turek). Dotychczas jednak nie nic nie wskazuje, aby roboty ukończono w tym miesiącu. A tymczasem dzieci uczą się w wypożyczonych na ten czas salach — nieopalonych, całkowicie nieodpowiednich.

Wykonawca — Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kaliszu z siedzibą w Opątkowie — podaje coraz to inne przyczyny opóźniania robót, między innymi, że... ma pilniejsze prace do wykonania.

A szkoła dla wiejskich dzieci, to sprawa mniej pilna? (an)

## W kuźni młodych talentów

Państwowe Ognisko Muzyczne w Kole zostało założone w 1949 roku przez miejscowego działacza kulturalnego Jana Szczepankiewicza.

Ognisko, którego celem jest szkolenie kadr amatorskiego ruchu artystycznego, skupia dzisiaj 101 osób w wieku od 7 do 45 lat. Do ogniska, w którym nauka trwa 4 lata, przyjmuje się ludzi wykazujących uzdolnienia muzyczne. Zajęcia organizuje się w godzinach popołudniowych, aby umożliwić naukę młodzieży szkolnej i osobom pracującym. Nauka odbywa się według programu Ministerstwa Kultury dla średnich szkół artystycznych. Członkowie ogniska kształcą się pod kierunkiem ośmiu wykładowców w zespole: orkiestry dętej, mandolinistów, akordeonistów, estradowym i chóralnym. (M)

5.50 — wiazanka melodii rozr.  
7.10 — orkiestra rozrywk., 7.45 — aud. szkolna, 8.36 — utwory skrzypcowe, 9.40 — dla przed-szkol., 10.35 — muzyka operowa, 12.15 — utwory kompozytorów radzieckich, 12.30 — na swoją kute, 13 — aud. dla wsi, 13.30 — Reicha: Uwertura, 15.30 — „Zaczarowana skalkanka” — dla dzieci, 16.50 — porady praktyczne dla koolet, 17 — nauka języka rosyjskiego, 17.20 — utwory skrzypcowe z ork., 17.55 — śpiewamy pieśni i piosenki, 18.20 — aud. dla młodzieży, 18.45 — wiersze Bertolda Brechta, 19 — „Opowieści o Schubercie”, 20.35 — Teatr Młodego Słuchacza, 22.05 — gra ze spół instrumentalny, 22.35 — muzyka taneczna.

### Teatry

Teatry — nieczynne;

### Kina

KALISZ: Wolność — „Bie-kitny krzyż”, Stylowe — „Wól-za kratkami”; OSTROW: Przo-downik — „Kochajmy własne żony”, Słońce — „Szerzeń”; GNIEZNO: Polonia — „Ogień w kniei”, Lech — „Sprawa Bluma”; LESZNO: Sporto-wiec — „Sprawa dr. Wagnera”;

### Radio

PROGRAM I  
Fala 1.322 m

5.11 — polskie melodie tanecz-ne, 5.30 — rozmaitości rolnicze,

na odczytać na oparciu ratuszo-wego krzesła.

Z chodzieskim zamkiem zwią-zana jest romantyczna historia. Uwięziona w jego murach, dłu-go czekała na wolność Dorota, żona dworzanina królewskiego Wacława z Kalinowy Zaremby. Porwana w 1531 roku przez Mi-kołaja Potulickiego, znanego z chciwości właściciela Chodzieszy i okolicznych wiosek, zosta-ła uwolniona dopiero na inter-wencję męża w sądzie i u króla.

W dalszych swych kolejach Chodzież przypadła rodzinie Grudzińskich. Ich potomkowie sprzedali miasto w 1830 roku pruskiemu junkrowi Ferdynan-dowi v. Zacha. Mimo oporu lud-ności, miasto zostało silnie zniemczone. Słaby ogień pol-skości, pielegnowany wytrwale i troskliwie, rozbił się na jasnym płomieniu w dramatycznej walce o prawo należenia do pol-skiej ojczyzny w czasie referen-dum powersalskiego w 1919 r. Powstały wtedy rady ludowe, których kierownictwo skupiało się w Zjednoczeniu Rad Nadno-teckich.

Jednak wyzwolenie spod pa-nowania niemieckiego nie było zupełne. Bogaci mieszcza-nie i kupcy — Niemcy, nadal wy-zyskiwali chodzieszan. Większe gospodarstwa i folwarki w oko-licy były niemieckie. Robotnicy Chodzieszy swą walką o wy-zwolenie społeczne łączyli z walką o polskość. Znałe są tra-dycje „czerwonej Chodzieszy”. Dopiero rok 1945 przyniósł im zwolnienie. Fabryka fajansu sta-ła się własnością robotników.

Maria KEMPARA

## Większy lokal — większa produkcja

Dzięki pomocy Prezydium MRN — Spółdzielnia Pracy Ozdób Choinkowych „Odro-dzenie” w Nowym Tomyślu przeniesie się w przyszłym ro-ku do nowych lokali przy ul. Czerwonej Armii.

Obecnie załoga pracuje w bardzo ciasnym pomieszcze-niu i z tego powodu nie moż-e być mowy o zwiększeniu ilości zatrudnionych. Z chw-ilą uzyskania nowych lokali liczba pracowników zwiększy się o 100 proc., a tym samym wzrośnie produkcja ozdób choinkowych, cieszących się wielkim powodzeniem w kra-ju i zagranicą. (an)

## To się nazywa reklama

Przyzwyczailem się już zimo-wą odzież kupować w le-cie i na odwrót. Wiadomo, po-tem nie będzie. Toteż mile się rozezarałem, kiedy w „Gal-luxie” przy pl. Wolności, w oknie wystawowym ujrzałem ni-mowite rękawiczki skórzane. Po-nieważ w innych sklepach są przeważnie tylko rękawiczki let-nie — pomyślałem, że „Gal-lux” jest tym pierwszym, który otrzymał dostawę spośród 180 tysięcy rękawiczek, wyproduk-owanych ponad plan na sezon zi-mowy.

Wszedłem i poprosiłem.  
— Nie ma — wyjaśniła uprzej-ma sprzedawczyni.  
— A w oknie?  
— Nie wyjmuję się z wysta-wy, nie wolno.

Nie wolno? To ciekawe. Po co-więc są wystawy? Jeśli towar w oknie wystawowym ma ozna-czać, że sprzedawano go kie-dyś w sklepie, to nikomu nie potrzeba takiej „reklamy”. A może ma zaś zapowiadać nadej-scie takiego towaru w najbliż-szym czasie? To już lepiej by-łoby napisać „Alfabet” prze-cież już nie ma. W MHD rów-nież...

Mówią handlowcy (esteci!), że wyjęcie towaru z okna „psu-je wystawę”. Nie wiem. Dia-czego jednak nie psuje wysta-wy wyjęcie towaru z okna w sklepie prywatnym? Chyba dla tego, że nie miał kto wydać za-rządzenia psującego... ludziom nerwy. (Tad.)

# Głos Sportowy

## 150 lat gimnastyki Linga

## Czemu zawdzięcza Szwecja swoje sukcesy sportowe?

150 lat upłynęło w bieżącym roku od chwili, kiedy twórca po-pularnej na całym świecie gimnastyki szwedzkiej Peer Henryk Ling, żołnierz i poeta — rozpoczął swą działalność.

Powszechnie znany system gimnastyczny Linga, oparty na psychologicznych i anatomicz-nych podstawach, dostępny jest dla wszystkich, a w Szwecji o-bowiązkowo uprawiany w szko-łach, marynarce i armii. Centralny Instytut WF utworzony został w stolicy Szwecji w 1813 roku i należy do najstarszych na świecie. Z nauk tej uczelni korzystali również Polacy, a między innymi zmarły prof. Eugeniusz Piasecki, dyrektor przedwojennego Studium WF w Poznaniu (obecnie WSWF).

Zaznaczyć trzeba, że ćwicze-nia gimnastyczne w Szwecji sięgają najdawniejszych cza-sów, czasu Wikingów. „Idrott” jest starodawną nazwą szwedz-ką, oznaczającą to samo, co u nas sport.

Szwedzi uprawiają dosłownie wszystkie dziedziny sportu i zajmują wśród narodów jedno z pierwszych miejsc w skali ogólnosiawowej.

Ze szczególnym zamiłowaniem, ze względu na odpowied-nie warunki, uprawiane są wszelkie rodzaje sportów zimo-wych, w których Szwedzi należą do elity światowej. Łyżwiarstwo jest sportem narodowym, gdyż niemal każdy obywatel, tego o-koło 7 milionów mieszkańców liczącego państwa, umie jeź-dzić na łyżwach. Czołowi łyż-wiarze mogą się poszczycić zdo-byciem licznych trofeów, tak na mistrzostwach Europy i świata, jak również na igrzyskach olimpijskich. Podobnie ma się sprawa z narciarstwem, hokejem na lodzie, bobslejem oraz z nieznanym u nas cur-lingiem — wyscigami konnymi na lodzie, zagłówniem na łyż-wach, hokejem bandy i in.

Popularne są w Sztokholmie odbywające się co cztery lata zimowe Igrzyska Północne, w których uczestniczą również Norwegia, Dania i Finlandia.

Od chwili, gdy opiekę nad sportem przejął rząd — Szwedzi we wszystkich dziedzinach stali się groźnymi dla najlep-szych sportowców świata. Zna-ne są ich doskonałe wyniki w lekkiej atletyce, piłce nożnej, boksie, strzelectwie, zapasnic-

twie, tenisie. Wspaniale są rów-nież osiągnięcia Szwedów w żeglarskim. Królewski Klub Żeglarski, założony w 1830 roku, jest największym co do liczby członków i posiadanych jach-tów na świecie. W szermierce, a jeszcze w większym stopniu w hípice, stanowią Szwedzi wysoką klasę. Ze sportów no-woczesnych zasłynęli żużlowcy, znani ze swych występów w Polsce, reprezentanci w pięcio-boju nowoczesnym: łucznicztwie, kajakarstwie, wioślarstwie, pły-waniu i in.

Szwecja, z którą Polska utrzymuje od dawna żywy kon-takt sportowy, jest na ustach całego świata, nie tylko z racji 150 rocznicy zaprowadzenia gimnastyki systemu Linga, lecz i z tego względu, że w Sztok-holmie odbędzie się w 1956 ro-ku część melbourneskiej Olim-piady. Będą to konkursy hípiczne oraz pięciobój nowoczes-ny, a podobno również zawody w strzelaniu. (tp)

## Z Jugosławią i Rumunią spotkają się hokeiści

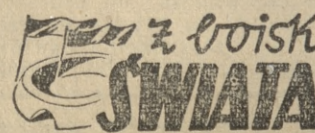
Jednym z przyszłych prze-ciwników naszej reprezentacji w hokeju na trawie będzie drużyna Jugosławii. Mecz rozeg-rany będzie w dniu 1 ma-ją 1956 r. w Zagrzebiu.

Również w 1956 r. po raz pierwszy zmierzmy się z re-prezentacją Rumunii. Będzie to pierwszy mecz międzypań-stwowy Rumunów. (x)

## Więcej takich wizyt

Bardzo często mówi się o ko-nieczności nawiązania kontaktów między sportowcami wsi i miast celem propagowania i podniesienia kultury fizycznej. W praktyce po-stulat ten realizowany jest jednak rzadko i LZS-y naszego wojewódz-twa wyjątkowo, poza rozgrywkami organizowanymi przez WKKF — goszczą sportowców związkowych. Dlatego też na podkreślenie zasłu-guje inicjatywa ZS Zryw, którego siatkarze w ramach łączności mi-a sta ze wsią zorganizowali wyjazd do Międzychodu.

Zrywowcy spotkali się tam z mło-dym, obiecującym zespołem LZS-u „Traktor”, którego najpoważniejsz-ą bolączką jest brak spotkań z poważniejszymi przeciwnikami. Ro-zebrano dwa spotkania: w siatków-ce męskiej Zryw pokonał LZS — 3:0 (15:11, 15:6, 15:7) i w kobiecej — również — 3:0 (15:9, 15:3, 15:13). Za-wody cieszyły się dużym zaintere-sowaniem i stanowiły dobry egzam-in dla zawodników „Traktoru”, dlatego też pod adresem sportow-ców Poznania wysuwamy hasło — „więcej takich wizyt!” (t)



MOSKWA. — W czwartym dniu lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR, Kuźnieców ustanowił re-kord Europy w dziesięcioboju wy-nikiem — 7.645 pkt. Rezultat ten jest o 335 pkt. lepszy od poprzed-niego rekordu.

KARLSRUHE. — Reprezentacja NRD pokonała piłkarzy Norwegii — 3:0.

SAARBRUECKEN. — Piłkarze Saary przegrali z Holandią — 1:2.

LIPSK. — Bawiacka na tournée w NRD drużyna kijowskiego Dy-namo uległa reprezentacji Lipska — 0:1.

## Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldz-ka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659-39, działy łączno-sci: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-58, czynne od 7-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1491